

Chrystus – Zwycięzca śmierci

Pan nasz, Jezus Chrystus zmartwychwstał. *O zaiste święta to noc, która oddała zbrodnie, z przewin obmywa, przywraca niewinność upadłym a radość smutnym. O zaiste błogosławiona noc w której się łączy niebo z ziemią, sprawy boskie ze sprawami ludzkimi. Tej właśnie nocy, Chrystus skruszywszy więzy śmierci, jako zwycięzca wyszedł z otchłani.* Aby dowiedzieć się prawdy o zmartwychwstaniu Chrystusa, trzeba popatrzeć oczami serca. Rozum nic tu nie zdoła. Rozum widzi pusty grób – serce dostrzega, że nie ma Pana. Rozum zauważa porzucone w grobie płótna, serce widzi, że brak jest Tego, kto był w nie owinięty. Rozum skupia się na tym co widzialne, dostępne dla zmysłów, serce sięga dalej, poza rzeczywistość ziemską. Rozum może zostać zwiedziony, serce przepełnione Bożą obecnością zawsze znajdzie właściwą drogę, bo kieruje nim sam Bóg. Zmartwychwstanie Chrystusa to czas wyjątkowy i święty. Arcybiskup Fulton J. Sheen często powtarzał: *Zmartwychwstanie jest centralnym faktem Wiary chrześcijańskiej. Rozpoczyna się od klęski, ukrzyżowania i bólu, lecz kończy się tryumfem. Radosne religie mogą sprawdzić się w dniach, w których nie ma śmierci, żalu lub boleści, lecz potrzeba było Miłości Boga, który dotyka naszych życiowych tragedii, by nas przekonać, że w Nim my również możemy mieć swoją Wielkanoc po naszym własnym Wielkim Piątku.* Nasz Pan Jezus Chrystus zmartwychwstał, towarzyszy nam radość, niedowierzanie, zamyślenie. Ale fakt zmartwychwstania to coś więcej niż ulotne emocje. Zmartwychwstając Jezus mówi mi i Tobie – śmierć nie jest końcem twojego życia, wyrwę cię z jej uścisku i jeśli będziesz na to gotowy zamieszkamy razem w domu mojego Ojca w niebie. Zmartwychwstanie to nie jakaś obietnica bez pokrycia, to nie pobożne życzenia, to nie jakaś marna pociecha w obliczu śmierci. Zmartwychwstanie to konkretna droga, którą przeszedł nasz Mistrz i na którą zaproszony jest każdy katolik. Dzisiejszy dzień to czas wielkiej radości całego Kościoła świętego. Alleluja, radujmy się, bo nasz Pan zmartwychwstał.

Alleluja, radujmy się, bo zwyciężył śmierć i szatana, głównego sprawcę grzechu. Alleluja, radujmy się, bo śmierć nie jest już końcem ludzkiego życia, ale jego nowym początkiem. Alleluja, radujmy się, pomimo tego, co przeżywa dziś cały świat, pomimo niepewności, strachu i obawy przed tym co przyniosą kolejne dni. Alleluja, radujmy się, bo Pan nasz Jezus Chrystus żyje i jest z nami aż do skończenia świata. Chrystus mówi dziś do każdego z nas: *Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we mnie wierzy, choćby i umarł, będzie żył. A każdy, kto żyje i wierzy we mnie, nigdy nie umrze. Czy wierzysz w to?* **[ks. Wikary]**